

## Raz na ludowo

11.06.2014.

KORYTOWO. Tańce, przyspiewki, pokaz mody ludowej i w końcu wspólna biesiada, to tylko skrócony scenariusz tego, co działo się podczas wczorajszego finału projektu "Korytowo na ludowo". O tym, że pomysł na przypomnienie lub przynajmniej częściowe pokazanie naszej twórczości ludowej okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, przekonują przede wszystkim dzieci, które wczoraj tańczyły, śpiewały i na koniec wspólnie się zabawiły. Dorosłym też nogi rwały się do tańca, a nowy proboszcz nieźle radził sobie z &bdquo;krzesanym&rdquo;.

W artykule zatytułowanym "Korytowo na ludowo" informowaliśmy już o tym, że to przedsięwzięcie rozpoczęte zostało w marcu tego roku, a wymyśliły go nauczycielki BARBARA GRZEJSZCZYK i MAŁGORZATA DAM. O tym jak ten projekt się rozwinął przekonali się ci, którzy wczoraj sami brali w nim udział lub przynajmniej go obejrżeli. Podsumowująca impreza, na której publiczność miała okazję obejrzeć zespoły pieśni i tańca przygotowywanych do tego pokazu w ciągu ostatnich trzech miesięcy udowodniła, że warto wracać do korzeni. - Przekonała największych niedowiarków, że polska muzyka ludowa i nasze tańce narodowe są nam bardzo bliskie. Wiele osób już deklaruje chęć kontynuowania nauki tańca i śpiewu &ndash; komentuje całość B. Grzejszczyk. Z uśmiechem na twarzy dodaje, że po wczorajszym zakończeniu, wszyscy goście gratulowali społeczności szkolnej tak oryginalnego pomysłu.

Wczorajszą imprezę rozpoczęli Stobniczanie, którzy w strojach łowickich odtańczyli poloneza. Następnie organizatorzy zaprosili wszystkich do obejrzenia jedynego w swoim rodzaju pokazu mody. Jedyne, bo modelki i modele na wybiegu pojawiali się w strojach ludowych reprezentujących kilkanaście regionów naszego kraju. Owacyjnie przyjmowano wszystkie, ale nikogo chyba nie zdziwił fakt, że największe brawa zebrały panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. CECYLIA SZOTT i jej koleżanki najpierw zaprezentowały strój korytowski, a następnie zachęcały wszystkich do śpiewania popularnych piosenek ludowych. Chwilę później korytowskie mamy z dumą patrzyły na swoje pociechy, które tańczyły krakowiaka. Dyrektorka szkoły ALICJA LISIŃSKA podsumowując całe przedsięwzięcie stwierdziła, że ważne było zaangażowanie społeczności szkolnej i rodziców, ale podkreśliła też, że bez pomocy burmistrza, sołtysów, Choszczeńskiego Domu Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Ośrodka Wspierania Rodziny w Korytowie, Kół Gospodyń Wiejskich z Korytowa i Wardynia, a przede wszystkim kapeli i zespołu Stobniczanie, to przedsięwzięcie nie miałoby takiego rozmachu. Z kolei AGNIESZKA CZUKIEWSKA, która była koordynatorką całego projektu przypomina, że motywem przewodnim &bdquo;Korytowa na ludowo&rdquo; było to, że rok 2014 jest Rokiem Kolberga, wybitnego polskiego etnografa i badacza kultury polskiej. Na zakończenie Stobniczanie odtańczyli krakowiaka, a potem zaprosili wszystkich do wspólnego cwałowania i krzesania. W części kulinarno &ndash; biesiadnej również dominowały klimaty ludowe. - Tu m.in. można było posmakować korytowskich specjałów, a przede wszystkim dobrze się zabawić &ndash; podsumowuje B. Grzejszczyk. Z nieco tajemniczym uśmiechem na twarzy zdradza, że już ma pomysł na kolejny temat &bdquo;ludowy&rdquo;. - Jaki? - tego jeszcze nie powiedziała.

Tadeusz Krawiec

{gallery}korytowo\_ludowo\_2014{/gallery}